

Małgorzata H. Kowalczyk

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu [mhkowalczyk@umk.pl]

Rewiktymizacja ofiar wykorzystywanych seksualnie przez kobiety

Abstrakt: Ofiary doświadczające wykorzystywania seksualnego przeżywają nie tylko fizyczną krzywdę ale przede wszystkim doznają głębokich urazów psychicznych, które bardzo często w różnych formach towarzyszą im przez całe życie. Dość często przy ustalaniu następstw bagatelizuje się rolę sprawcy. Dlatego bardzo ważne jest poznanie problemu nadużyć seksualnych z perspektywy bliskich i odległych następstw w przypadku, gdy sprawczynią tych czynów była kobieta – matka, opiekunka. W artykule, wykorzystując metodę przeszukiwania źródeł wtórnych, przedstawiono problem następstw seksualnego wykorzystywania u ofiar, które zachowań tych doświadczyły ze strony kobiet. Celem opracowania jest omówienie specyfiki przeżywanej przez ofiary obojga płci traumy powiązanej z wykorzystaniem seksualnym a także bliskich i odległych konsekwencji tych wydarzeń w postaci wiktymizacji pierwotnej oraz rewiktymizacji zaznaczającej się w dorosłym życiu w postaci zaburzeń psychoseksualnych i deficytów społecznych. Wśród konsekwencji na szczególną uwagę zasługują wyodrębnione czynniki traumatyczne o charakterze dynamicznym, które wywołują pojawienie się wielu symptomów charakterystycznych dla dzieci, które doświadczyły przemocy seksualnej. Wspomniane czynniki to: traumatyczna seksualizacja dziecka, zdrada, stygmatyzacja oraz bezsilność. Specyfika tych czynników wynika z faktu, że pozostawiają one odległe „ślady” w psychice i mogą ulec dodatkowemu wzmocnieniu w sytuacji, gdy sprawcą przemocy seksualnej jest kobieta. Wynika to z częstych postaw „zaprzeczania” wobec przemocy seksualnej stosowanej przez kobiety. W opracowaniu wskazano także na jedną z możliwych konsekwencji procesu rewiktymizacji jaką jest powielanie przez ofiary w ich późniejszym życiu wzorów zachowań powiązanych z seksualnym wykorzystywaniem dzieci. Proces ten wynikający z naprzemiennej identyfikacji sprawcy i ofiary uruchamia mechanizm błędnego koła, który utrudnia tworzenie prawidłowych interakcji społecznych.

Słowa kluczowe: wykorzystywanie seksualne, dynamiczne czynniki traumatyczne, wiktymizacja pierwotna i wtórna, rewiktymizacja, transgeneracyjność wzorów przemocy.

Wprowadzenie

Problematyka seksualnego wykorzystywania rozpatrywana z perspektywy ofiary jest bardzo złożona. Pomijając oczywistą trudność w dotarciu do ofiar i uzyskaniu od nich informacji w sposób, który nie pogłębiałby przeżytej traumy i tym samym przyczyniał się do powtórnej wiktymizacji, znaczącą przeszkodą może być charakter czynów podejmowanych przez sprawcę, które nie muszą być przez ofiarę jednoznacznie identyfikowane jako forma przemocy seksualnej. Dotyczy to w szczególności ofiar seksualnego wykorzystywania przez kobiety. W tym przypadku niejednokrotnie ujawniają się trudności dotyczące formy samego nadużycia. W odniesieniu do kobiet-sprawczyń seksualnego wykorzystywania pojawia się dylemat różnicowania zachowań wynikających z funkcji opiekuńczych i zachowań przekraczających granicę troskliwości. Determinuje to trudności w definiowaniu zachowań kobiet noszących znamiona nadużycia seksualnego. Między innymi Hannah Ford, opisując zachowania seksualne stanowiące kategorię przemocy seksualnej sugeruje, że wcale nie muszą one być w tych kategoriach definiowane. Do takich zachowań należy przykładowo voyeryzm, obnażanie się przed dzieckiem, uwodzicielskie dotykanie ofiary, całowanie i przytulanie o podtekście seksualnym, naruszanie prywatności dziecka podczas czynności fizjologicznych, wspólne kąpiele z dzieckiem lub mycie dziecka, mimo że może już to robić samodzielnie, zadawanie natarczywych pytań dotyczących czynności fizjologicznych lub przesadne koncentrowanie się na myciu narządów płciowych dziecka. Zachowania tego rodzaju przekraczające granicę intymności dziecka, mogą być jednak przez samo dziecko jak i otoczenie interpretowane jako zachowanie dopuszczalne zważywszy na szczególną rolę jaką pełni kobieta – opiekunka, matka w stosunku do dziecka. Opisane zachowania mogą sugerować nieprawidłowe relacje pomiędzy dorosłą sprawczynią a dzieckiem, które czynią z dziecka substytut nieobecnego partnera nie tylko w sferze seksualnej ale także emocjonalnej, bowiem dla sprawczyni staje się ono zwykle powiernikiem jej problemów emocjonalnych i seksualnych (por. Ford 2006).

Podjęty w opracowaniu problem rewiktymizacji ofiar seksualnego wykorzystywania przez kobiety nabiera szczególnego znaczenia nie tylko z perspektywy trudności rozpoznania i jednoznacznego określenia charakteru podejmowanych przez sprawczynię działań, ale co za tym idzie także w zakresie możliwości zadośćuczynienia krzywdy wyrządzonej ofiarom bądź nawet restytucji poczucia sprawiedliwości. Zwykle kobiety, które dopuściły się przemocy seksualnej wobec dzieci, są traktowane jako „osoby z zaburzeniami psychicznymi”, wobec których najbardziej uzasadnione jest podjęcie leczenia. Podejście takie wynika głównie z faktu, że

rola „napastnika seksualnego” kojarzy się przede wszystkim z rolą męską. Zatem to mężczyźni przypada rola osoby inicjującej akt seksualny, kontrolującej jego przebieg. Natomiast kobieta postrzegana jest jako bierna, wycofana, przyzwalająca, niezdolna do wyrządzenia krzywdy. Taki schemat dotyczy także paradoksalnie sytuacji, gdy dziecko jest płci męskiej a kobieta dorosłym sprawcą. Natomiast jeśli ofiarą kobiety dopuszczającej się nadużyć seksualnych jest dziewczynka, otoczenie skłonne jest doszukiwać się wyjaśnienia takich zachowań w sioście pojmowanej miłości i opiekuńczości względem dziecka (Saradjian 2010, s. 13). Powoduje to, że kobiety uwięzione w przemoc seksualną wobec dziecka zwykle traktuje się jako współsprawczynie, które zostały przymuszone do tych zachowań przez mężczyzn. Są one zatem traktowane jako ofiary na równi z krzywdzonym dzieckiem (por. Denov 2004). Z tych powodów ofiary doświadczają nie tylko skutków bezpośrednich utożsamianych z wiktylizacją pierwotną, ale także i tych odległych, które zaburzać mogą ich funkcjonowanie w wielu sferach. Skutki te destabilizują społeczne, emocjonalne i seksualne obszary życia jednostki, przy czym symptomy zaburzeń ujawniać się mogą po wielu latach, niejako „samoistnie”, już bez bezpośredniej ingerencji czynnika traumatycznego. Konsekwencje te utożsamiać można z rewiktylizacją jako nawracającymi skutkami doświadczanej w dzieciństwie przemocy seksualnej.

Cele i metoda

Problematykę rewiktylizacji ofiar seksualnego wykorzystywania przez kobiety pragnę przybliżyć opierając się na opracowaniach teoretycznych i empirycznych dotyczących tego zagadnienia. Analiza podjętej problematyki na podstawie literatury będzie polegała na:

1. Omówieniu specyfiki przeżywanej traumy jako następstwa wykorzystania seksualnego z uwzględnieniem płci ofiar.
2. Charakterystyce konsekwencji doświadczonego wykorzystywania seksualnego ujawniających się w postaci wiktylizacji pierwotnej.
3. Omówieniu następstw procesu wiktylizacji ujawniających się w postaci zaburzeń psycho-seksualnych oraz deficytów społecznych ofiar stanowiących przejawy rewiktylizacji.
4. Wskazaniu na możliwe konsekwencje rewiktylizacji powiązane z powielaniem w dorosłym życiu wzorów zachowań związanych z molestowaniem dzieci.

Jak wspomniano, opracowanie ma charakter teoretyczny, zatem wykorzystaną metodą jest analiza literatury (źródeł wtórnych).

Płeć ofiar a charakter przeżywanej traumy

Charakter i głębokość zranień odczuwanych przez ofiary zależy od wielu czynników, wśród których jako ważniejsze wskazać należy cechy ofiary oraz sprawcy, a także cechy samego zdarzenia. W większości dostępnych opracowań sugeruje się, że sprawcami wykorzystywania seksualnego zwykle są mężczyźni. Nie oznacza to jednak, że sprawstwo kobiet w tym obszarze może być marginalizowane. Płeć sprawców różnicować może nie tylko płeć potencjalnych ofiar ale także charakter całego zdarzenia.

Prowadzone między innymi przez Jacqui Saradjian badania porównawcze wskazują, że częściej ofiarami przemocy seksualnej ze strony kobiet padają chłopcy. Prowadząc badania wśród sprawczyń i ofiar seksualnego wykorzystywania Saradjian stwierdził, że istnieje zależność między wyborem płci małoletniej ofiary a orientacją seksualną sprawczynie. Kobiety, które dokonywały aktów przemocy wobec adolescentów płci męskiej wybierały ofiary zgodnie ze swoją orientacją seksualną. Natomiast sprawczynie, których ofiarami były bardzo małe dzieci wskazywały, że płeć dziecka nie ma dla nich znaczenia, bowiem ważne jest dla nich obcowanie z samym dzieckiem niezależnie od jego płci (por. Saradjian 1996). Sugerować to może występowanie u tych sprawczyń symptomów skłonności pedofilnych o charakterze fiksacyjnym, czyli charakteryzujących się koncentracją na dziecku jako najbardziej atrakcyjnym „obiekcie” seksualnym. Mimo że u kobiet w porównaniu z mężczyznami zdecydowanie rzadziej diagnozowana jest pedofilia, oczywiście nie wyklucza to możliwości pojawiania się u sprawczyń przemocy seksualnej dewiacyjnych fantazji seksualnych o tematyce pedofilnej oraz pobudzenia seksualnego wywołanego tymi treściami. Chow i Choy opisują przypadki kliniczne kobiet, u których zdiagnozowano pedofilię. Potwierdzają oni, że badane kobiety przez długi czas wykazywały seksualne zainteresowanie dziećmi, masturbowały się fantazjując o dzieciach i ujawniały specyficzne preferencje seksualne dotyczące dzieci w przedziale wiekowym 3–4 lata (Chow, Choy 2002, s. 211–215). Z kolei Mathews, Matthews i Speltz stwierdzili, że badane przez nich kobiety doświadczały pobudzenia seksualnego podczas dokonywanego przez nie aktu przemocy, jednak co ciekawe podniecenie to ulegało osłabieniu pod wpływem wyobrażeń, że ich ofiary są dorosłymi partnerami (por. Mathews i in. 1989). Natomiast Hunter, Lexier, Goodwin, Browne i in. prowadząc badania wśród nieletnich sprawczyń przemocy seksualnej stwierdzili, że 6 dziewcząt spośród 10 objętych programem terapeutycznym deklarowało, że miały dewiacyjne fantazje seksualne dotyczące dzieci zanim dokonały pierwszej napaści seksualnej, natomiast 2 przyznały się do praktykowania masturbacji, podczas której fantazjowały o dużo młodszych dzieciach (Hunter i in. 1993, s. 317–326).

Powracając do ustaleń poczynionych przez Saradjiana warto także podkreślić znaczącą różnicę między populacją ofiar płci żeńskiej i męskiej. Wyniki badań wskazują, że dla chłopców, którzy padli ofiarą seksualnej przemocy ze strony kobiet jest to doświadczenie mniej stygmatyzujące aniżeli dla dziewcząt. Oznaczać to może, że dziewczęta niechętnie ujawniają takie wydarzenia, a zatem można sądzić, że dane dotyczące dziewcząt wykorzystywanych seksualnie przez kobiety mogą być zaniżone (por. Saradjian 1996). Należy tu zasygnalizować bardzo istotną kwestię związaną z charakterem traumy powiązanym z płcią sprawcy i okolicznościami zdarzenia. Ustalenia Saradjiana potwierdzają w pewnym sensie wnioski, że dla ofiar seksualnego wykorzystywania bardziej traumatyzująca jest przemoc stosowana przez mężczyzn przede wszystkim ze względu na rolę napastnika jaką przypisuje się mężczyźnie w kontakcie z ofiarą. Wspomniana bierność kobiety niepredestynująca jej do roli napastnika a także ukryty charakter seksualnego molestowania pozornie zdaje się przekładać na mniejszy poziom agresji, a tym samym i traumy doświadczanej przez ofiary. Z tych względów wskazuje się, że dla części ofiar, a dotyczy to przede wszystkim chłopców, wykorzystywanie seksualnie przez kobietę w roli sprawczyni może mieć nagradzający charakter, zwłaszcza jeśli ofiarą pada dorastający chłopiec. Takie sytuacje mogą być nie tylko bagatelizowane, ale przede wszystkim utrudniać identyfikację wykorzystywania seksualnego ze względu na możliwość zacierania się granic między czynnościami seksualnymi a pielęgnacyjno-higienicznymi. Całkowicie odmiennego charakteru nabiera akt seksualnego molestowania skierowany wobec małego dziecka lub dziewczynki. Choć w tym drugim przypadku powiązany może być, jak wspomniano, z orientacją seksualną sprawcy.

Badania prowadzone przez Johnsona i Shriera wskazują również, że chociaż dzieci wykorzystywane seksualnie przez kobiety uważają te doświadczenia za bardzo traumatyczne, tylko nieliczne są skłonne do ich ujawnienia (Johnson, Shrier 1987, s. 650–662). Risen i Koss podają, że spośród przebadanych przez nich 218 osób, które przed 14 rokiem życia doświadczyły przemocy seksualnej ze strony kobiet, aż 81% nikomu o tym nie powiedziało. Niektórzy badani dodawali, że kiedy próbowali ujawnić te wydarzenia zwykle specjaliści (lekarze, psycholodzy), do których się zwracali, bagatelizowali te sytuacje lub zwyczajnie nie dawali im wiary (Risen, Koss 1987, s. 309–322). Należy jednak pamiętać, że ofiary przemocy seksualnej (w tym także ze strony kobiet) zmagają się nie tylko ze wstydem, poczuciem winy, niekiedy także strachem, ale również często przypisywaniem im całkowitej odpowiedzialności za to, co się wydarzyło. Molestowane przez kobiety dziewczęta mogą nie ujawniać tego faktu chociażby dlatego, że obawiają się pytań o ich seksualną orientację. Również dorastający chłopcy, którzy padli ofiarą kobiecej przemocy mogą z jednej strony odczuwać ten akt jako upokorzenie, odebranie im męskości i co za tym idzie nie będą skłonni do upublicznienia tego wydarzenia, bądź też mogą obawiać się, że to oni będą postrzegani jako agresorzy (zgodnie z powszechnie panującymi stereotypami). Warto podkreślić także i to, że

dorastające osoby mogą wcale nie postrzegać doświadczanych aktów przemocy ze strony kobiet w kategoriach nadużycia seksualnego. Często przyczyną może być interpretowanie tych doświadczeń przez same sprawczynie jako „przejawów miłości” (por. Saradjian 1996).

Innym czynnikiem, który również może utrudniać rozpoznanie czynu albo powstrzymywać molestowane dziecko przed ujawnianiem doświadczanej przemocy, jest pokrewieństwo ze sprawczynią. Jak wykazują badania Saradjiana sprawczynie przemocy seksualnej wobec dzieci to najczęściej ich matki, macochy lub kobiety sprawujące macierzyńską opiekę nad nimi. W takich sytuacjach przemoc zwykle zaczyna się we wczesnym dzieciństwie i jest ukrywana pod pozorem troskliwości, opiekuńczości. Wyniki badań prowadzonych przez Petera wskazują, że badane przez niego sprawczynie (N = 34) dopuszczały się aktów przemocy wobec dzieci poczynawszy od okresu niemowlęcego. Górną granicę zwykle stanowił wiek 15 lat. W porównaniu z mężczyznami, którzy byli również sprawcami analizowanych czynów, wiek ofiar kobiecej przemocy był zdecydowanie niższy (92% ofiar kobiecej przemocy miało poniżej 9 lat) (Peter 2009, s. 1111–1128). Doniesienia te zawierają alarmujące informacje. Dzieci doświadczające od najwcześniejszych lat przemocy seksualnej ze strony najbliższych im osób mogą w późniejszym czasie przyjąć, że tego typu doświadczenia są „normalne” w relacjach między matką a dzieckiem. Poza tym dzieci są silnie uzależnione od macierzyńskiej opieki, bezkrytyczne wobec matki, co zdecydowanie redukuje możliwość ujawnienia zachowań krzywdzących.

Konsekwencje doświadczane przez ofiary wykorzystywane seksualnie – wiktymizacja pierwotna i wtórna

Mimo że sprawczynie przemocy seksualnej i charakter samych czynów przez nie dokonanych traktuje się jako mniej znaczące i szkodzące, to jednak należy stwierdzić, że rozmiary i rodzaje konsekwencji doświadczanych przez ofiarę są niezależne od płci sprawcy. Panuje powszechne przekonanie, że wykorzystywanie seksualne, którego sprawczynią jest kobieta, w mniej niszczący sposób wpływa na dziecko. Badania jednak nie potwierdzają tej tezy. Przykładowo Denov zbadała grupę 7 mężczyzn i 7 kobiet wykorzystanych seksualnie. Niemal wszyscy stwierdzili, że fakt wykorzystywania przez kobiety był dla nich szczególnie traumatyczny i niezwykle trudno było im odzyskać równowagę. Tylko jeden z mężczyzn stwierdził, że fakt wykorzystania przez kobietę nie był przez niego postrzegany jako krzywdzący (Denov 2004, s. 1137–1156). Również Johnson i Shrier stwierdzili, że 73% spośród przebadanych przez nich 11 dorastających chłopców, którzy byli molestowani seksualnie przez kobiety, deklarowało, że bezpośrednie skutki molestowania były bardzo silne i niszczące (Johnson, Shrier 1987, s. 650–662).

Dość zaskakujące, choć podobne w wymowie, mogą być ustalenia poczynione przez Sgroi i Sargenta. Badając ofiary, które molestowane były zarówno przez mężczyzn jak i kobiety wskazali, że zdaniem ofiar przemoc seksualna ze strony kobiet była bardziej traumatyczna i szkodząca aniżeli czyny, których dopuścili się mężczyźni (Sgroi, Sargent 1993, s. 15–38). Zachowania kobiet niezależnie od rodzaju popełnianego przez nie przestępstwa mogą być tak samo okrutne jak działania mężczyzn. Dotyczyć to może także wykorzystywania seksualnego. Salter podaje przykładową listę przedmiotów, które molestowanym seksualnie dzieciom sprawczyńnie umieszczali w pochwie lub odbycie (Salter 2005, s. 101). Analizując poczynania sprawczyń (wśród wymienionych przedmiotów znalazły się np. różne owoce, wałki do włosów, szczotki do włosów, noże, nożyczki i inne przedmioty) nie można się oprzeć wrażeniu, że ich zachowania mają cechy sadystyczne i zmierzają do zadawania bólu ofierze i sprawowania nad nią kontroli.

Przemoc seksualna, której sprawczyniami są kobiety często jest pojmowana jako spaczona forma miłości. Faktycznie, niektóre sprawczyńnie dopuszczając się seksualnego wykorzystywania dziecka postrzegają dziecko jako „kochanka”, jednak dla wielu seksualna wiktymizacja dziecka wiąże się z sadystycznymi fantazjami seksualnymi. Jak twierdzi Saradjian aż 29 spośród 52 przebadanych sprawczyń przemoc (co stanowi 55%) przyznało, że odczuwają silniejsze podniecenie, gdy wyobrażają sobie sadystyczne kontakty seksualne z dzieckiem (por. Saradjian 1996).

Zdaniem Saradjiana powszechny w naszej kulturze „mechanizm zaprzeczania” znacząco wpływa na rozmiary konsekwencji odczuwanych przez ofiary przemoc seksualnej ze strony kobiet (Saradjian 2010, s. 21). Rozmiary szkód wynikające z różnych form stosowanej przemoc seksualnej zależą w mniejszym stopniu od rzeczywistych wydarzeń, a w większym stopniu od tego, jak odbiera to i ocenia małoletnia ofiara. Finkelhor i Browne opisali cztery dynamizujące czynniki traumatyczne wywołujące wiele symptomów charakterystycznych dla dzieci, które doświadczyły przemoc seksualnej (Finkelhor, Browne 1985, s. 530–541). Wspomniane czynniki to: traumatyczna seksualizacja dziecka, zdrada, stygmatyzacja oraz bezsilność. Czynniki te, pojawiające się w sytuacji dziecka wykorzystywanego seksualnie przez kobietę, mogą zostać wzmocnione postawami „zaprzeczania” wobec przemoc seksualnej stosowanej przez kobiety.

Traumatyczna seksualizacja dziecka

Traumatyczna seksualizacja obejmuje awersyjne uczucia związane z kontaktami seksualnymi, przecenianie seksu (przywiązywanie nadmiernej uwagi do seksu), zażenowanie odczuwane w związku z kontaktami seksualnymi i rozmowami na ten temat, problemy z identyfikacją seksualną. Dla ofiar przemoc seksualnej, której sprawczyniami były kobiety trauma może być głębsza, ponieważ zachowania krzywdzące ze strony kobiet są dla ofiar szokiem. Kobiety zwykle postrzegają się z perspektywy ich ról opiekuńczych i wychowawczych, zatem nadużycia w peł-

nieniu tych tradycyjnych ról stanowią głęboki dysonans. Doprowadza to ofiary do większej podatności na zranienia w sferze seksualnej, może także powodować w przyszłości skłonności do promiskuityzmu seksualnego. Natomiast u ofiar (najczęściej kobiet), które uchodzą za aseksualne pojawiać się może przekonanie, że są skazane na rolę ofiary i przekonanie to wywołuje u nich tak nietypowe zachowania (Saradjian 2010, s. 21). W tym kontekście należy zauważyć, że ofiary mogą utrwalac przekonanie, że to one sprowokowały napaść i w efekcie utrwała się strach przed kontaktami interpersonalnymi, wchodzeniem w bliskie relacje seksualne i emocjonalne. Często ofiary mają także problemy z identyfikacją seksualną. Dimock zbadał 7 mężczyzn, którzy w dzieciństwie doświadczyli przemocy seksualnej ze strony kobiet (w czterech przypadkach były to matki, w pozostałych siostry). Wszyscy badani mężczyźni w dorosłym życiu wykazywali seksualne zachowania kompulsywne, ujawniali zaburzenia identyfikacji seksualnej oraz problemy w nawiązywaniu relacji interpersonalnych (Dimock 1998, s. 203–221). Podobne spostrzeżenia formułuje Zbigniew Lew-Starowicz, wskazując że u wielu molestowanych seksualnie mężczyzn pojawiły się problemy z jednoznacznym określeniem orientacji seksualnej, fobie seksualne i problemy z postawami wobec własnego ciała (por. Lew-Starowicz 1992).

Wspomniane problemy wynikać mogą także z utrwalonych w dzieciństwie mechanizmów obronnych, m.in. dysocjacji. Mechanizm dysocjacyjny skutecznie separuje poczucie rzeczywistości od własnego ciała ofiary i tym samym uniemożliwia dostęp do jakichkolwiek doznań (ból, cierpienia) podczas aktu seksualnego wykorzystywania. Jednakże jego utrwalenie powoduje, że w życiu dorosłym ofiary przemocy seksualnej izolowane są od przeżywania przyjemności w sferze seksualnej, ponieważ jakakolwiek forma stymulacji seksualnej uruchamia reakcję obronną.

Stygmatyzacja

Seksualna wiktyimizacja pozostawia u ofiar poczucie winy, wstyd i obawy przed zranieniem w relacjach interpersonalnych. Uczucia te mogą prowadzić do wycofania się z relacji międzyludzkich i doświadczania alienacji. Skutkiem mogą być również zachowania autodestrukcyjne, takie jak gesty i zamachy samobójcze, samookaleczenia, promiskuityzm seksualny lub inne zachowania, które świadomie mają prowadzić do ukarania. Status ofiary seksualnego wykorzystywania przez kobietę w społeczeństwie, które traktuje taki czyn jako skrajnie niezwykle, jest formą naznaczenia i źródłem wstydu oraz poczucia winy. Stygmatyzacja, izolacja i alienacja dziecięcych ofiar seksualnego wykorzystywania przez kobiety czyni je bardziej podatnymi na zranienia. Kobiety, które wykorzystują seksualnie dzieci mają tendencję do oczerniania i szykanowania ofiar. Rezultatem takiej negatywnej projekcji ze strony sprawczyni staje się poczucie małej wartości, ułomności, co często odzwierciedlają wypowiedzi: „jestem przykrym wypadkiem przy pracy”.

„nie widzę nic wartościowego we mnie, nigdy nie zrobiłam niczego dobrze” (Saradjian 1996, s. 6).

Należy jednak zwrócić uwagę, że wielu chłopców wykorzystywanych seksualnie w okresie adolescencji jest postrzeganych w środowisku zgoła z innej perspektywy. Traktuje się ich jako „szczęściarzy”, którzy przeżyli inicjację, będącą swoistym „rytuałem przejścia”. Pod wpływem tych przekonań niektórzy dorastający chłopcy postrzegają akt wykorzystywania jako czyn niegroźny lub nawet w pewnym sensie zabarwiony pozytywnie. Kell (i współpracownicy) zbadali związek między pozytywnymi odczuciami związanymi z wykorzystywaniem seksualnym a ich funkcjonowaniem psychospołecznym w dorosłym życiu. Stwierdzili, że badani, którzy deklarują pozytywne lub mieszane uczucia związane z aktem seksualnego wykorzystywania wykazują więcej problemów przystosowawczych niż badani mężczyźni, którzy jednoznacznie określają swoje odczucia jako negatywne. Badacze doszli do wniosku, że deklarowane pozytywne odczucia związane z przemocą powodują, że ofiary te należy zaliczyć do grupy podwyższonego ryzyka zagrożonej społecznym nieprzystosowaniem. Wykazują oni większe ryzyko pojawienia się zaburzeń seksualnych, skłonności do przemocy oraz samookaleczania. Najwyższe ryzyko pojawienia się wymienionych zagrożeń dotyczy osób, które deklarowały, że kontakty seksualne ze znacznie starszymi osobami odbyły przed 16 rokiem życia całkowicie dobrowolnie. Autorzy stwierdzili także, że badani mężczyźni w młodości, przed 16 rokiem życia, częściej traktowali aktywność seksualną z dojrzałymi kobietami jako zgodną z ich wolą, w przeciwieństwie do podobnych kontaktów z mężczyznami, które uznawali za akt przemocy i nadużycie (Kelly i in. 2002, s. 425–441).

Zdrada

Wykorzystywanie seksualne dziecka zawsze nosi znamiona zdrady zaufania we wzajemnych relacjach między sprawcą (sprawczynią) a ofiarą. Szczególnego znaczenia nabiera wówczas, gdy sprawcą jest kobieta, która powinna opiekować się dzieckiem i je chronić. Najbardziej dramatycznie odczuwana zdrada wiąże się z sytuacją, gdy sprawcą przemocy jest matka (Saradjian 2010, s. 23). Poczucie zdrady powoduje u dziecka gniew, niedowierzanie, że granica intymności ofiary została przekroczona, co może wyrażać się w różnych formach zachowań, nie wykluczając psychicznej, fizycznej i seksualnej przemocy. Niektóre z ofiar uzależniają się od szczególnych kategorii osób, które również są skłonne do stosowania przemocy. Reakcją na zdradę może być także manipulowanie innymi, wchodzenie w późniejszym życiu w destrukcyjne związki, nieumiejętność obdarzenia zaufaniem innych osób (Saradjian 2010, s. 23–24).

W obszarze wiktymologii znane jest pojęcie ofiar latentnych, czyli osób wielokrotnie narażonych na stawianie się ofiarą. Dotyczy to w dużym stopniu także ofiar seksualnego wykorzystywania (również przez kobiety). W dorosłym życiu osoby takie częściej niż inne wnikają się w destrukcyjne związki i ulegają kolejnym

aktom fizycznej i seksualnej przemocy. Kobiety dużo częściej stają się ofiarami gwałtu lub uśmierzania gwałtu ze strony partnerów lub obcych napastników. Można sądzić, że wynika to z problemów związanych z wchodzeniem w związki z nieodpowiednimi partnerami, których zazwyczaj wybierają na zasadzie antycypacji wzorów zachowań. Ofiary takie mają zwykle problemy z ustaleniem bezpiecznych granic w związku, co utrudnia im ochronę siebie.

Bezsilność

Gdy dziecko doświadcza seksualnej wiktylizacji ze strony kobiety, przeżywa silne poczucie bezsilności i bezradności, zwłaszcza gdy agresorem jest jego matka. W takich przypadkach całe życie ofiary jest kontrolowane przez sprawcę. Poczucie bezsilności powoduje większą podatność na zranienia, jednocześnie dziecko odczuwa potrzebę odzyskania kontroli nad własnym życiem. Prowadzi to do identyfikacji z agresorem i powoduje prawdopodobieństwo, że w życiu dorosłym ofiara dążyć będzie do sprawowania kontroli nad innymi, eksploatowania innych i stosowania przemocy. Wielu autorów wskazuje, że mężczyźni, którzy w dzieciństwie padli ofiarą przemocy seksualnej ze strony kobiet, w dorosłym życiu są skłonni do stosowania przemocy seksualnej wobec innych (Margolis 1984, s. 355–385 oraz Rosencrans 1997). Groth, prowadząc badania wśród sprawców zgwałceń zauważył, że wśród tych którzy ulegli seksualnej wiktylizacji w dzieciństwie więcej było ofiar wykorzystywania przez kobiety niż przez mężczyzn, co jego zdaniem wyjaśnia skłonność do dokonywania w późniejszym czasie seksualnych napaści na kobiety (Groth 1979, s. 10–16). Wskazuje on, że większość sprawców gwałtów miała traumatyczne doświadczenia seksualne w dzieciństwie, powodujące potrzebę sprawowania całkowitej kontroli nad ofiarą podczas kontaktu seksualnego. Totalne zniewolenie i podporządkowanie ofiary jest dla nich źródłem satysfakcji seksualnej.

Natomiast ofiary mogą stosować zróżnicowane mechanizmy obronne w postaci unikania, zamykania się w sobie, dysocjacji lub ucieczki. Kiedy niemożliwe jest unikanie negatywnych emocji ze względu na nieskuteczność mechanizmów obronnych ofiary mogą doświadczać lęków, fobii, bezsenności a także problemów z odżywianiem oraz zachowań obsesyjno-kompulsywnych (Saradjian 2010, s. 25). W skrajnych przypadkach, gdy wykorzystywanie seksualne dziecka przez matkę trwało przez dłuższy czas, a dziecko nie może opuścić fizycznie pola tej traumatycznej interakcji, wówczas „ucieka” psychicznie, co wiąże się z zahamowaniem lub spowolnieniem sfery poznawczej, społecznej oraz zaburzeniami w zachowaniu.

Do omówionych czynników powiązanych z traumatycznymi doświadczeniami i przyczyniającymi się do rewiktylizacji ofiary należy dodać jeszcze identyfikację ze sprawczynią. Mechanizm ten rzutować może nie tylko na przeżywane osobiste problemy ofiar, ale także przyczyniać się do powielania wzorców zachowań seksualnych w kolejnych etapach ich życia.

Identyfikacja

Cole i Putnam (1992) sugerują, że istnieje związek między traumą związaną z seksualnym wykorzystywaniem dziecka a stadium rozwoju dziecka, w którym doszło do napaści seksualnej. Zdaniem wspomnianych autorów okres, w którym doszło do seksualnych nadużyć w różnym stopniu będzie wpływał na kształtowanie się tożsamości dziecka. A zatem, im młodsze było dziecko doświadczające przemocy, i im bardziej zależne od sprawcy, tym bardziej destrukcyjnie czyny te wpływają na rozwój jego tożsamości. Autorzy porównali dziecięce ofiary przemocy ze strony kobiet, które z reguły były młodsze (średnia wieku wynosiła 5,84) z ofiarami przemocy ze strony mężczyzn (średnia wieku wynosiła 8,54). Ofiary kobiet, w szczególności, gdy sprawczynią była matka, muszą zmagać się z toksyczną bliskością i relacjami, które stwarzają sprawczyni i doświadczają trudności w kształtowaniu własnej tożsamości. Wiązać się to może z zaburzeniami w identyfikacji seksualnej (Cole, Putnam 1992, s. 174–184).

Rewiktymizacja jako czynnik sprzyjający naprzemiennej identyfikacji ofiary i sprawcy

Jednym z ważniejszych następstw powiązanych z rewiktymizacją, które należy brać pod uwagę, analizując konsekwencje wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie, jest możliwość wchodzenia w rolę sprawcy w kolejnym epizodzie życiowym. Naprzemienność identyfikacji powiązana z wymianą ról społecznych ofiary i sprawcy wyjaśniana może być także zjawiskiem transgeneracyjności przekazywania wzorów przemocowych, który to mechanizm funkcjonuje dzięki pojawieniu się mechanizmów modelowania, naśladownictwa zachowań przemocowych przy braku konstruktywnych wzorów redukcji gniewu, przymusu powtarzania doświadczeń urazowych celem nadania im sensu i zintegrowania ich z dotychczasowymi doświadczeniami oraz pod wpływem warunków wychowawczych w rodzinie kształtujących osobowość (Kubacka-Jasiecka 2004, s. 209).

Na znaczną częstotliwość doświadczeń przemocowych wśród sprawczyń seksualnego wykorzystywania dzieci wskazuje między innymi Saradjian, sugerując, że problem ten dotyczył od 50 do 80% sprawczyń (por. Saradjian 1996). Analizując proces wiktymizacji sprawczyń również należy zwrócić uwagę na fakt, że doświadczały one szczególnie drastycznych i okrutnych czynów wywołujących ogromne cierpienia. Charakter tych doświadczeń w sposób szczególny oddziaływał na ich psychikę. Wiele z kobiet, które przeżyły w dzieciństwie przemoc seksualną ujawnia objawy chronicznej traumy a także objawiające się w dorosłym życiu zaburzenia poznawcze, emocjonalne i behawioralne. Ujawniają symptomy PTSD (Post-Traumatic Stress Disorder czyli Zespół Stresu Pourazowego, który pojawić się może pod

wpływem traumatycznego wydarzenia o wyjątkowo dużej sile przekraczającej możliwości mechanizmów obronnych), ponadto podkreśla się związki między wykorzystywaniem seksualnym a zaburzeniami snu czy odżywiania w dorosłym życiu. Oczywiście nie można na tej podstawie wyprowadzić stwierdzenia, że ujawnienie się tego typu zaburzeń ma podłoże we wcześniejszych, traumatycznych przeżyciach seksualnych. Można jednak stwierdzić, że dla kobiet, które dopuściły się seksualnego wykorzystywania dzieci i zdradzają objawy zaburzeń poznawczych, emocjonalnych a nawet symptomy chorób psychicznych, traumatyczne doświadczenia z dzieciństwa mogły stać się czynnikiem „popychającym je” ku przemocy. Oczywiście nie w każdym wypadku seksualne molestowanie w dzieciństwie i powiązany z tym proces wiktylizacji będzie miał związek ze zmianą ról ofiary na sprawczynię. Wiele kobiet nigdy w rolę sprawcy seksualnego wykorzystywania nie wchodzi. Należy raczej stwierdzić, że to pewien typ doświadczeń wiktylizacyjnych ofiar przemocy seksualnej, typ zachowania, które reprezentowały osoby ze środowiska, w którym miało miejsce wydarzenie, a które to zachowania przyczyniły się do psychicznego i społecznego niedostosowania, późniejsze sięganie po środki psychoaktywne oraz wchodzenie w dysfunkcyjne związki będące powieleniem relacji ze sprawcą, należy uznać za czynniki pozostające w związku z późniejszymi aktami przemocy seksualnej (Eldridge, Saradjian 2000, s. 402–426).

Kobiety dopuszczające się seksualnego molestowania dzieci zasadniczo różnią się od sprawców płci męskiej. W literaturze przedmiotu dokonuje się zróżnicowania sprawczyń biorąc pod uwagę różne kryteria, między innymi motywację (seksualna lub pozaseksualna) czynu lub typ relacji z ofiarą. Beech i in. opisali dwie grupy sprawczyń biorąc pod uwagę motywy zachowań związanych z podejmowanymi aktami seksualnymi wobec dzieci. Pierwsza to kobiety, których motywacją może (ale nie musi) być uzyskanie seksualnej gratyfikacji i obawiają się one stosowania przemocy wobec ofiary (często są one zmuszane do tego typu zachowań przez mężczyznę, współsprawcę stosującego przemoc wobec ofiary jak i kobiety). Druga grupa to sprawczynie, które nie wykazują oporów przed stosowaniem przemocy, a jedyną motywacją ich czynów było uzyskanie seksualnej gratyfikacji (Beech i in. 2009, s. 201–216).

Ponieważ pobudzenie seksualne oraz dążenie do uzyskania satysfakcji seksualnej przez sprawczynie wykorzystywania seksualnego dzieci najprawdopodobniej pełni pewną rolę w ich zachowaniu ważne jest ustalenie czy dewiacyjne preferencje seksualne będą motywowały do zachowań przemocowych wobec dzieci. Zatem można stwierdzić, że dewiacyjne pobudzenie seksualne będzie miało znaczenie w przypadku kobiet działających w pojedynkę (samotnie) lub u kobiet molestujących adolescentów, czyli takich, które wybierają ofiary zgodnie ze swoimi preferencjami seksualnymi i postrzegają je jako substytut dojrzałego partnera (Gannon i in. 2008, s. 352–374).

Między innymi Saradjian wskazuje kilka typów sprawczyń, wśród których trzy można uznać za najbardziej charakterystyczne (Saradjian 1996, s. 36). Pierwszy

to kobiety dopuszczające się czynów kazirodczych, których ofiarami są zwykle dzieci młodsze, do 6 roku życia. U kobiet tych poza ewentualnymi skłonnościami parafilnymi, o których mowa była wcześniej, można także dostrzec symptomy toksycznych relacji z dzieckiem, które cechuje wzajemne przenikanie działań opiekuńczych i aktywności seksualnej skrywanej pod pozorem troskliwości. Czyny tego rodzaju, niekiedy mało czytelne, mogą być wynikiem doświadczeń powiązanych z wykorzystywaniem seksualnym w dzieciństwie. Kobiety molestowane seksualnie przez rodzica (np. matkę) utożsamiać mogą miłość z seksualnością, a wówczas kontakt seksualny z dzieckiem staje się przejawem miłości, zwłaszcza gdy ten argument pojawiał się w zachowaniu rodzica. Inną kategorią mogą być kobiety, które postrzegają swoją aktywność seksualną wobec dziecka jako swoistą „misję” inicjacyjną, czyli wprowadzającą ofiarę w arkany seksualności. Podejmują one aktywność seksualną wobec adolescentów płci męskiej, a aktywność seksualna służyć ma osiągnięciu satysfakcji seksualnej zarówno przez sprawczynię jak i ofiarę. Sprawczynie tej kategorii skłonne są obarczać ofiary odpowiedzialnością za inicjowanie kontaktów seksualnych. Ostatnią grupę tworzą kobiety, które można nazwać współniczkami mężczyzny, ponieważ zmuszone zostały przez partnerów do podjęcia stosunków seksualnych z dzieckiem. Najczęściej czynią to z obawy przed porzuceniem lub by sprawić partnerowi przyjemność (Saradjian 1996, s. 36). Może to także mieć związek z wcześniejszymi doświadczeniami kobiet, które – jak wspomniano – mają problemy z ustalaniem bezpiecznych granic w związku, bowiem ich celem jest życie z mężczyzną zapewniającym im pozorną troskę, opiekę. Kobiety te zwykle idealizują partnera, co utrudnia, lub wręcz uniemożliwia, im obiektywną ocenę partnera, jego intencji i działań. Jak pisze Saradjian po pewnym czasie sprawczynie te mogą odczuwać zadowolenie z kontaktów seksualnych z dziećmi, aż w końcu molestują je z własnej inicjatywy (Saradjian 1996, s. 36).

Gannon ze współpracownikami wyodrębniła kategorie sprawczyń, dla których głównym celem kontaktów seksualnych z dziećmi była potrzeba doświadczania bliskości i ciepła w relacji z ofiarą lub nawet współsprawcą (Gannon i in. 2008, s. 352–374). Do odmiennych wniosków mogą prowadzić ustalenia poczynione przez Rusella i Oswald, którzy stwierdzili, że kobiety wymuszające zachowania seksualnie u dzieci preferowały raczej tak zwane „ludyczne zachowania seksualne”, związane z nastawieniem zabawowym, pozbawione zaangażowania uczuciowego a zmierzające raczej do manipulowania ofiarą i sprawowania nad nią kontroli, co w rzeczywistości stanowiło źródło przyjemności (Russell, Oswald 2001, s. 103–115). Podobne sugestie wysuwa Saradjian. Objęte badaniami kobiety również zaznaczały, że najczęściej odczuwane emocje podczas kontaktów seksualnych z dziećmi dotyczyły przyjemności czerpanej z poczucia władzy i sprawowanej kontroli (por. Saradjian 1996).

Zdaniem Gannon kobiety dopuszczające się molestowania seksualnego odreagowują swoje niekorzystne doświadczenia w związkach, odgrywając dominującą rolę w relacjach przemocowych, do czego przyczynia się wiele czynników, między

innymi społeczną izolacją, nieadekwatne mechanizmy obronne, problemy emocjonalne. Dodatkowo negatywne doświadczenia kobiet i ich oczekiwania dotyczące stworzenia satysfakcjonujących związków powodują, że stają się one podatne na zranienia i wykorzystywanie przez mężczyzn zmuszających je do współudziału w seksualnym molestowaniu dzieci (Gannon i in. 2008, s. 353–374).

Podsumowanie

Omówiony problem rewiktymizacji ofiar przemocy seksualnej wymaga pogłębionych badań, przede wszystkim z racji potencjalnych konsekwencji, które nie zawsze mogą być zredukowane pod wpływem oddziaływań terapeutycznych. Pojawiające się retrospektywne afekty będące skutkiem wyparcia traumatycznych doświadczeń, mogą być przyczyną stanów lękowych i zaburzeń osobowościowych ograniczających aktywność jednostki w różnych obszarach. Nie sposób pominąć także transgeneracyjności wzorów zachowań przemocowych, co – jak wskazano w opracowaniu – stanowić może realne zagrożenie wynikające z przeżytych doświadczeń powiązanych z wykorzystywaniem seksualnym przez kobiety. Zakres konsekwencji, które zdecydowanie wpływają na przyszłe życie ofiary sugeruje konieczność opracowania zindywidualizowanych działań terapeutycznych zogniskowanych zarówno na rozmiarach, jak i specyfice przeżytej traumy uwzględniającej płęć ofiary.

Abstract: Revictimization of Victims Sexually Abused by Women

Victims experiencing the sexual abuse are surviving not only physical injustice but above all deep traumas, which very often in different forms, are keeping them company through the entire life. Quite often at establishing different results a sex is underestimated for the perpetrator. Therefore knowing the problem of sexual abuses from a perspective of close as well as distant results is very important in the event that a woman was a perpetrator of these acts – mother, minder. In the present article based on analysis of literature, a problem of results of the sexual abuse was presented at victims which experienced these behaviours on the part of women. In order to draw up discussing the survived specificity by victims was both of sex of the trauma connected with the sexual application as well as close and distant consequences of these events in the form prime victimisation and revictimisation for figure being noticeable in the adult life of psychosexual disorders and social shortages. Amongst the consequence isolated traumatic factors are deserving the particular attention about dynamic character which are provoking the appearance of many symptoms characteristic of children which experienced the sexual violence. Recalled factors it: traumatic sexualisation of child, the betrayal, the stigmatization and the helplessness. The specificity of these factors results from the fact that they will leave distant "tracks" in the psyche and they can undergo the additional reinforcement if a woman is a perpetrator of the sexual violence. It results from frequent attitudes of "denying" towards the sexual violence applied by women. In the study they pointed also at one of possible consequences of the revictimisation process copying

patterns of behaviour connected with the sexual exploitation of children in their more late life by victims is which. This process resulting from the alternating identification of the perpetrator and the victim is starting the mechanism of the vicious circle which disturb creating normal social interactions.

Key words: sexual abuse, traumatic factors, prime and secondary victimisation, revictimisation, trans generational of models of the violence.

Bibliografia

- [1] Beech A.R., Parrett N., Ward T., Fischer D., 2009, *Assessing Female Sexual Offenders, Motivations and Cognitions: An Exploratory Study*, „Psychology, Crime and Law”, nr 15.
- [2] Chow E.W.C., Choy A.L., 2002, *Clinical Characteristic and Treatment Response to SSRI in a Female Pedophile*, „Archives of Sexual Behavior”, nr 31.
- [3] Cole P.M., Putnam F.W., 1992, *Effect of Incest on Self and Social Functioning: Developmental Psychopathology Perspective*, „Journal of Consulting & Clinical Psychology”, nr 60.
- [4] Denov M.S., 2004, *The Long-term Effects of Child Sexual Abuse by Male Perpetrators: A Qualitative Study of Male and Female Victims*, „Journal of Interpersonal Violence”, nr 19.
- [5] Dimock P.T., 1988, *Adult Males Sexually Abused as Children*, „Journal of Interpersonal Violence”, nr 3.
- [6] Eldridge H.J., Saradjian J., 2000, *Replacing the Function of Abusive Behaviors for the Offender: Remaking Relapse Prevention in Working with Women who Sexually Abuse Children*, [w:], *Remaking Relapse Prevention with Sex Offenders*, (red.) Laws D.R., Hudson S.M., Wards T., A sourcebook, Sage Publications, Thousands Oaks.
- [7] Finkelhor D., Browne A., 1985, *The Traumatic Impact of Child Sexual Abuse: A Conceptual Model*, „American Journal of Orthopsychiatry”, nr 55.
- [8] Ford H., 2006, *Women who Sexually Abused Children*, John Wiley & Sons, Chichester, England.
- [9] Gannon T.A., Rose M.R., Ward T., 2008, *A Descriptive Model of the Offence Process for Female Sexual Offenders*, „Sexual Abuse: A Journal of Research and Treatment”, nr 20.
- [10] Groth A.N., 1979, *Sexual Trauma in the Life Histories of Rapists and Child Molesters*, „Victimology”, nr 4.
- [11] Hunter J.A., Lexier L.J., Goodwin D.W., Browne P.A., Dennis C., 1993, *Psychosexual, Attitudinal and Developmental Characteristics of Juvenile Female Perpetrators in a Residential Treatment Setting*, „Journal of Child and Family Studies”, nr 2.
- [12] Johnson R., Shrier D., 1987, *Past Sexual Victimization by Females of Male Patients in an Adolescent Medicine Clinic Population*, „American Journal of Psychiatry”, nr 144.
- [13] Kelly R.J., Wood J.J., Gonzalez L.S., MacDonald V., Waterman J., 2002, *Effects of Mother-son Incest and Positive Perception of Sexual Abuse Experiences on the Psychosocial Adjustment of Clinic-referred Men*, „Child Abuse and Neglect”, nr 26.
- [14] Kubacka-Jasiecka D., 2004, *Nie widzę, nie słyszę i milczę... O psychologii świadków przemocy*, [w:] *Przemoc i marginalizacja. Patologie społecznego dyskursu*, (red.) Piotrowski P., Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

- [15] Lew-Starowicz Z., 1992, *Przemoc seksualna*, Jacek Santorski&Co Agencja Wydawnicza, Warszawa.
- [16] Mathews R., Matthews J.K., Speltz K., 1989, *Female Sexual Offenders: An Exploratory Study*, Safer Society Press, Orwell, VT.
- [17] Margolis M., 1984, *A Case of Mather-adolescent Son Incest: A Follow up Study*, „Psychoanalytic Quarterly”, nr 53.
- [18] Peter T., 2009, *Exploring Taboos: Comparing Male and Female Perpetrated Child Sexual Abuse*, „Journal of Interpersonal Violence”, nr 24.
- [19] Salter A., 2005, *Drapieżcy seksualni. Pedofile, gwałciciele i inni przestępcy seksualni*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań.
- [20] Saradjian J., 1996, *Women who Sexually Abused Children: From Research to Clinical Practice*, John Wiley&Sons, Chichester.
- [21] Saradjian J., 2010, *Understanding the Prevalence of Female – Perpetrated Sexual Abuse and the Impact of that Abuse on Victim*, [w:] *Female Sexual Offenders. Theory, Assessment and Treatment*, (red.) Gannon T.A., Cortoni F., John Wiley&Sons, London.
- [22] Sgroi S.M., Sargent N.M., 1993. *Impact and Treatment Issues for Victims of Childhood Sexual Abuse by Female Perpetrators*, [w:] *Female Sexual Abuse of Children: The Ultimate Tabor*, (red.) Elliott M., John Wiley&Sons, Chichester.
- [23] Risen L.I., Koss M.P., 1987, *The Sexual Abuse of Boys: Prevalence and Descriptive Characteristics of Childhood Victimization*, „Journal of Interpersonal Violence”, nr 2.
- [24] Rosencrans B., 1997, *The Last Secret: Daughters Sexually Abused by Mothers*, Safer Society Press, Brandon VT.
- [25] Rusell B.L., Oswald D.L., 2001, *Strategies and Dispositional Correlates of Sexual Coercion Perpetrated by Women: An Exploratory Investigations*, „Sex Roles”, nr 42 (1–2).